

Gdańsk 16.01.2019

Dr hab. sztuk pięknych
Arkadiusz Sylwestrowicz, prof. nadzw.
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Pan dr hab. Piotr Karczewski, prof. nadzw.
Dziekan Wydziału Grafiki i Malarstwa
Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi

Recenzja doktoratu Piotra Skowrona

Pan mgr Piotr Skowron stara się o tytuł doktorski, w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk pięknych. Przewód został wszczęty przez Radę Wydziału Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.

Doktorant urodził się w Łodzi w 1984 roku. Ukończył Wydział Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki Politechniki Łódzkiej na Kierunku Elektronika i Telekomunikacja. Tytuł magistra inżyniera uzyskał w 2009 roku. Ukończył także na kierunku Grafika Artystyczna studia licencjackie na Wydziale Grafiki i Malarstwa łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego. Na tym samym wydziale ukończył studia magisterskie, realizując dyplom (2014) w pracowni profesora Sławomira Cwieka. Obecnie pracuje na stanowisku asystenta w macierzystej uczelni, w Pracowni Sitodruku dr hab. Agaty Stępień.

Doktorant uprawia grafikę warsztatową, rysunek oraz malarstwo. Posługuje się sitodrukiem i wkłesłodrukiem, a także innymi technikami graficznymi.

W ramach wystaw indywidualnych, zbiorowych artysta swój dorobek prezentował w Polsce i za granicą.

Jako rozprawę doktorską Piotr Skowron przedstawił pracę *Matryca i odbitka, jako obiekty graficzne, w relacji z przestrzenią*, stworzoną pod kierunkiem dr hab. Agaty Stępień z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.

Pan Piotr Skowron podzielił swoją pracę na kilka rozdziałów: *Wstęp, Matryca, Odbitka, Instalacja i Podsumowanie*. Część pisemną zakończył *Bibliografią*.

Opublikował także część z reprodukcjami obiektów.

We *Wstępie* autor zwraca uwagę na to, że „dziś grafika przekracza ustalone przez lata granice”. Próbuje zdefiniować obiekt graficzny. Wychodząc od definicji obiektu, odnajduje kilka elementów i cech, składających się na obiekt graficzny. Są to: obserwator, wyodrębniony element, materialny rozciągły w czasie i przestrzeni, tożsamość graficzna. Kończy refleksją, że „podobnie jak rzeźba, tak i obiekty graficzne <<komponują przestrzeń>>, w której się znajdują, owa kompozycja buduje relacje przestrzeni – dzieło sztuki, widz – dzieło sztuki lub też dzieło sztuki w zależności od innego dzieła sztuki”.

W rozdziale *Matryca* autor przedstawia wagę matrycy w pracy graficznej, a także jej historię od średniowiecza do współczesności. Wskazuje również na zmianę materiałów, z których produkowano matryce. Zwraca uwagę także na wielość funkcji matrycy: „[...] może być narzędziem służącym do kreacji odbitki, samodzielny dziełem sztuki, ukazaniem procesu graficznego, elementem z którego budowany jest bardziej złożony obiekt składający się zarówno z matrycy jak i odbitek”. Rodzajem ważnej autorefleksji jest zdanie: „Dwoista natura matrycy idealnie wpisała się w koncepcję mojego doktoratu, gdyż z jednej strony jest narzędziem do powielania określonego wzoru, z drugiej używam matrycy jako elementów, z których buduję większe obiekty graficzne”.

Autor w tym rozdziale także opisuje, jakim rodzajem matrycy posługuje się w swoim procesie twórczym. Zwraca uwagę na cechy matrycy PET.

W rozdziale *Odbitka* doktorant definiuje, co kryje się pod tytułowym pojęciem tego rozdziału. Zwraca uwagę na materiały, z których powstawały i powstają odbitki.

Zauważa, że współczesne rozwiązania techniczne znacząco ułatwiły tworzenie odbitek. Druk cyfrowy także znacząco zmienił myślenie o tworzeniu odbitek.

Autor opisuje szerzej rozumienie odbitki we własnych pracach, zwracając uwagę na kolory. W szczególności podkreśla rolę używanej farby fluorescencyjnej, która ma bardzo istotny wpływ na budowanie przestrzeni własnego dzieła.

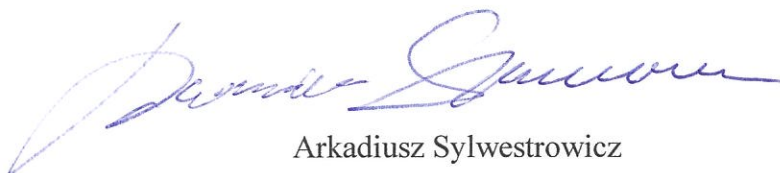
W rozdziale poświęconym instalacji autor próbuje znów zdefiniować tytułowe pojęcie, a także naszkicować historię tego zjawiska. Zwraca uwagę, że „Podobnie jak sztuka instalacji, tak i obiekty graficzne budują relacje przestrzeń – dzieło sztuki, widz – dzieło sztuki lub też dzieło sztuki w zależności od innego dzieła sztuki.”

W *Podsumowaniu* Piotr Skowron określa bliżej charakter przedstawionych do oceny prac, zwracając uwagę, że jego „głównym założeniem jest badanie relacji przestrzeń – obiekt graficzny”. W kompozycji własnych obiektów zwraca uwagę na dwie strefy: zewnętrzną i wewnętrzną. Zewnętrzna „to wprost wygląd pracy i jej relacje z otoczeniem”, a wewnętrzna „to obszar między powieszonymi blisko siebie odbitkami lub matrycami, którego nie widać na <<pierwszy rzut oka>>”. I stwierdza, że takie zakomponowanie prac „wymusza przemieszczanie się i oglądanie ich z różnych miejsc”. Ruch widza powoduje także falowanie zawieszonych odbitek i matryc. „Wzajemne przesunięcia się elementów budujących obiekt zmieniają ich wygląd - pojawiają się dodatkowe cienie na odbitkach, a matryce odbijają coraz to inne miejsca, dzięki temu prace zdają się nabierać życia w kontakcie z odbiorcą”.

Przedstawiona do oceny praca wydaje się wartościowa. Autor przywołuje znaczące nazwiska w rozwoju sztuki, do których się odwołuje, np. w dziedzinie instalacji Marcela Duchampa, El Lissitzky'ego i Kurta Schwittersa czy Roberta Morrisa. Jest to na pewno potrzebne do wprowadzenia w temat. Szkoda, że autor nie przywołał bliższego nam geograficznie przykładu z 1958 roku wchodzącej w formę instalacji pracy Wojciecha Fangora *Studium przestrzeni*, zrealizowanej wraz ze Stanisławem Zamecznikiem w niewielkiej przestrzeni Salonu „Nowej Kultury” (budynku Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie, co zresztą wzbudziło konsternację – zapis i relacja znajdują się w *Kronice Filmowej* z tamtego okresu). W tamtej prezentacji wybitny polski malarz podjął bardzo ciekawą i odważną jak na ówczesne czasy grę z przestrzenią galerii. Pokazał obrazy ustawione na specjalnie przygotowanych stojakach, komponując nimi przestrzeń. Szkoda, że ten przykład został pominięty, tym bardziej że niektóre z tamtych prac Fangora wydają się bliskie sposobowi myślenia twórczego autora doktoratu. Wspominam o tym, ponieważ ta prezentacja została częściowo odtworzona przy okazji otwarcia budynku oddziału Muzeum Sztuki MS2 w Łodzi w 2008 roku.

Warto docenić, że autor w pracy pisemnej przywołuje twórczość Kobro i Strzemińskiego, artystę związanego z łódzką uczelnią. Tu doktorant wskazuje, jak

istotne są dla niego korzenie macierzystej uczelni. Chciałbym w tym miejscu uwzględnić wybitnego artystę i pedagoga profesora Andrzeja Smoczyńskiego, którego duch niejako unosi się nad pracami powstałymi w założonej przez niego na łódzkiej uczelni pracowni sitodruku. W twórczości profesora Smoczyńskiego także jednym z wiodących tematów były przestrzeń i światło w tradycyjnie ujętej formie grafiki. Skojarzyć można także wspólną artystom wagę budowania dzieła graficznego za pomocą linii. Wydaje mi się, że profesor doceniłby pracę Piotra Skowrona. Na podstawie załączonej dokumentacji fotograficznej prac można docenić odwagę, pomysłowość i formę rozwiązań, które prezentuje doktorant w dziedzinie grafiki. To konkretne wyjście prostej formy matrycy i odbitki w przestrzeń prezentacji dzieł, podjęcie gry między obiektami, ich przodem i tyłem, i pojawiającymi się przezroczystymi płaszczyznami stanowią bardzo ciekawy zabieg formalny. Transparentność matrycy, której używa twórca, jest uzasadniona w budowaniu przestrzeni. Buduje ona dzieło zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz poprzez padające na matrycę światło. Istotne wydaje się także w tym układzie użycie fluorescencyjnych farb, które dodatkowo emitują odbicie światła swoim kolorem. Niewielkim mankamentem są błędy literowe, interpunkcyjne i tym podobne, które burzą nieco przyjemność lektury przedstawionej pracy. Po zapoznaniu się z przedstawioną pracą w pełni popieram wniosek o nadanie mgr. Piotrowi Skowronowi stopnia doktora.



Arkadiusz Sylwestrowicz
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku